



Plany Krakowa na 2022 r.

2022-02-02

Jaki był 2021 rok i na co zanoszą się w 2022? - o inwestycjach, podwyżkach, komunikacji, smogu i igrzyskach z Jackiem Majchrowskim, Prezydentem Miasta Krakowa, rozmawia Beata Klejbuk-Goździalska.

Trudny rok 2021 za nami, ale bieżący może okazać się jeszcze trudniejszy. Czy Miasto musi zaciskać pasa?

Jacek Majchrowski: Wszystko wskazuje na to, że tak, ale postaramy się to udźwignąć finansowo. Pandemia, Polski Ład, inflacja, wzrost cen prądu i paliw na pewno nie ułatwiają nam sprawy. Według aktualnych prognoz rządowych w 2022 r. Kraków straci w wyniku Polskiego Ładu ok. 450 mln zł - o tyle będą mniejsze wpływy z udziału w podatku PIT. Rząd przyzna wprawdzie samorządom rekompensatę w postaci subwencji uzupełniającej, ale już wiemy, że będzie to wsparcie daleko niewystarczające. Kraków ma otrzymać z tego tytułu jedynie 224,2 mln zł. Ta kwota pokryje zaledwie niecałe 50 proc. ubytku spowodowanego rządową reformą podatkową.

Jakich podwyżek mogą spodziewać się krakowianie?

Na ten moment nie rozważamy podwyżek. Będziemy musieli jednak uważnie obserwować bieżące uwarunkowania ekonomiczne i sprawdzać, w jakiej aktualnie sytuacji finansowej się znajdujemy. Samorząd nie jest samotną wyspą - inflacja, tak samo jak w odbiorców prywatnych, uderza też w sektor publiczny. Wzrost cen paliwa, gazu i energii elektrycznej powoduje zwiększenie kosztów utrzymania komunikacji miejskiej, wywozu śmieci, infrastruktury (np. sportowej, oświatowej, ulic, oświetlenia) itd. Ceny usług zamawianych przez miasto także wzrosną.

Podobno czeka nas rewolucja związana z biletami komunikacji miejskiej. Na czym będzie polegać i kiedy możemy się jej spodziewać?

Przymierzamy się do wprowadzenia nowego systemu sprzedaży biletów. Będzie on wybierał dla mieszkańców najkorzystniejszą opcję zakupu biletów z obowiązującej taryfy. Najważniejszą zasadą w tym rozwiązaniu jest pamiętanie, aby każdorazowo swoje wejście i wyjście z autobusu czy tramwaju odbijać w specjalnych kasownikach, które zostaną zamontowane przy każdym wejściu w pojazd. Obecnie jesteśmy na bardzo wstępnym etapie. Przygotowujemy się do tzw. dialogu konkurencyjnego. Sam dialog potrwa kilka miesięcy, po którym będziemy musieli uzupełnić dokumentację, czyli zapytanie ofertowe, opis przedmiotu zamówienia - co pozwoli nam uruchomić przetarg.

Igrzyska to kontrowersyjny temat dla krakowian. Czy Kraków może cokolwiek zyskać na tej imprezie?

Oczywiście, miasto może zyskać bardzo dużo. Zgodnie z zapowiedziami strony rządowej Kraków ma otrzymać wielomilionowe wsparcie na realizację inwestycji infrastrukturalnych i sportowych. To wartość dodana do igrzysk, z której skorzystają w kolejnych latach mieszkańcy. Mowa tu m.in. o dofinansowaniu przebudowy al. 29 Listopada, ulic Igołomskiej, Fatimskiej i Glinik czy



budowa węzła drogowego w Opatkowicach. Dzięki zapowiadanym rządowym środkom finansowym zmodernizowany zostanie m.in. stadion miejski i Ośrodek Sportu i Rekreacji „Kolna”. Igrzyska są dla nas również szansą na impuls dla turystyki, która w okresie pandemii przeżywa trudniejszy czas.

Trwa zima, więc wrócił temat smogu - i braku działań w „krakowskim obwarzanku”. Co w takiej sytuacji może zrobić Kraków?

Działamy wspólnie z gminami obwarzanka w ramach Metropolii Krakowskiej, bo to tzw. emisja napływowa pyłów zawieszonych jest teraz największym problemem Krakowa. Przekazujemy na to pieniądze, wspomagamy kampanie informacyjno-edukacyjne dla mieszkańców gmin. Należy jednak pamiętać, że Kraków, w przeciwieństwie do gmin ościennych, jest miastem stosunkowo bogatym i dla nas nie było większym problemem, aby wygospodarować kilkaset milionów złotych na wymianę pieców i utworzenie programu osłonowego. Mniejsze gminy nie dysponują sporych rozmiarów budżetem. Muszą za mniejsze pieniądze utrzymać szkoły, remontować drogi, płacić za oświetlenie i wykonywać wiele innych zadań. Bardzo często nie mają na terenie swojej gminy odpowiedniej infrastruktury elektrycznej czy gazowej, nie mówiąc już o ciepłociągach, aby móc przekonywać mieszkańców do zmiany rodzaju ogrzewania.

W Krakowie jest realizowanych wiele dużych inwestycji. Czy są one niezagrożone?

Nie są. Od początku pandemii, ale i w obecnej, trudniejszej sytuacji budżetowej nie zakładamy cięć w nakładach inwestycyjnych i staramy się utrzymać aktywność Miasta w tej dziedzinie na niezmiennym poziomie – na program inwestycyjny w 2022 r. zarezerwowaliśmy 1 mld 308 mln zł. Inwestycje nie tylko podnoszą jakość życia mieszkańców, ale są też kołem zamachowym gospodarki.

Z inwestycjami nieodłącznie wiążą się problemy z komunikacją i korki. Co w takim razie z budową metra? Dlaczego Miasto stawia na premetro?

Premetro jest bardziej opłacalne i skrojone dla Krakowa – tabor wykorzystywany w tym systemie transportowym będzie uzupełnieniem dla obecnie funkcjonującej komunikacji miejskiej i zarówno koszty budowy, jak i utrzymanie będą niższe. 20 grudnia podpisaliśmy umowę na przygotowanie dokumentów potrzebnych do uzyskania decyzji środowiskowej dla pierwszego etapu krakowskiego premetro. Wykonawca będzie miał na przygotowanie wszystkich dokumentów 19 miesięcy.